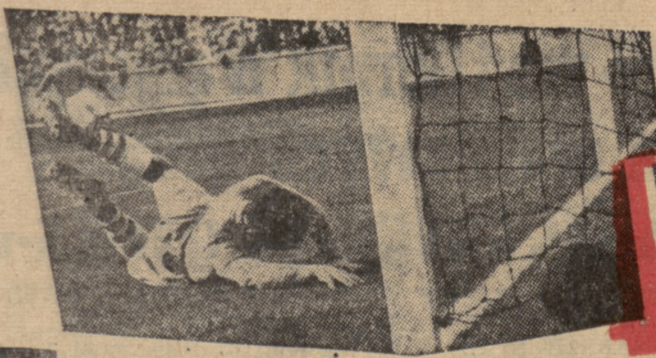
Rok IV. Kraków, poniedziałek 25 czerwca 1951 r. Nr 29 (184)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

CWKS – wiosenny mistrz ligi



Jak wiadomo, mistrzem wiosennym ligi piłkarskiej została drużyna CWKS z Warszawy, zdobywając 17 punktów przy 5 straconych. Wiosennego mistrza CWKS widzimy na zdjęciu, przed meczem z Górnikiem Radlin, który zakończył się zwycięstwem CWKS 2:1

Ekstraklasa piłkarska

zaczęła drugą rundę niespodziankami

Wyniki niedzielnych spotkań ligowych

w Krakowie:
OGNIWO KR.—GWARDIA SZCZ. 1:1 (0:0)
GWARDIA KR.—GÓRNIK 2:1 (2:1).

w Chorzowie:
UNIA—CWKS 2:1 (1:0)

w Bytomiu:
OGNIWO BYT.—KOLEJARZ POZN. 3:0 (1:0)

w Warszawie:
KOLEJARZ W-WA — WŁÓKNIARZ KR. 4:0 (3:0)

Ligowcy bezpośrednio po zakończeniu rozgrywek pierwszej rundy, rozpoczęli rewanżowe spotkania. Przyniosły one znów kilka niespodzianek dużego kalibru, do których zresztą przyzwyczailiśmy się. Niespodzianki te są wynikiem w pierwszym rzędzie przemęczenia zawodników ciężkimi i ważnymi spotkaniami, rozgrywanymi niejednokrotnie w kilkudniowych odstępach.

Wydaje się koniecznym zarządzenie miesięcznej co najmniej przerwy bezpośrednio po najbliższej niedzieli, by drużyny mogły odpocząć, uzupełnić swe luki i przystąpić w drugiej połowie sierpnia do decydujących walk.

Największą niespodzianką dnia wczorajszego był wynik remisowy jaki uzyskało Ogniwo z najsłabszą ligową drużyną Gwardią Szczecin, po grze stojącej na niezwykle słabym poziomie.

Krakowski Włókniarz po porażce w Bytomiu, doznał w Warszawie wysokiej porażki z Kolejarzem różnicą czterech bramek. Zespół warszawski zrewanżował się krakowianom w identycznym stylu za porażkę poniesioną przed tygodniem na boisku ludwinowskim.

Również dużymi niespodziankami są: porażka dotychczasowego wiceleadera tabeli — Kolejarza Poznań w Bytomiu z grającym z meczu na mecz lepiej Ogniwem, oraz porażka CWKS-u w Chorzowie z Unią.

Jedynie Gwardia, która zamierza w drugiej rundzie odegrać poważniejszą niż dotychczas rolę nie sprawiła rozczarowania swym zwolennikom zwyciężając groźny zespół Górnika Radlin 2:1.

Mecz Włókniarz Łódź—Budowlani Chorzów został przełożony na termin późniejszy.

Gwardia obejmuje pozycję wicelidera

Włókniarz Kr. spada na przedostatnie miejsce

Niedzielne rozgrywki spowodowały poważne przegrupowania w tabeli ligowej. **CWKS mimo porażki w Chorzowie utrzymał wprawdzie pozycję przodownika tabeli, ale tuż za jego plecami toczy się zacięta walka o jak najlepszą lokatę,** przy czym granica między czołówką a grupą środkową coraz bardziej się zaciera. W najbliższym czasie wiosenny mistrz ligi będzie znów musiał odpierać liczne ataki na swoją przodującą pozycję ze strony depczących mu po piętach drużyn.

Gwardia po zwycięstwie nad Górnikiem i przy równoczesnej porażce Kolejarza poznańskiego, wyszła na drugie miejsce przy czym zaledwie punkt dzieli zeszłorocznego mistrza ligi od obecnego leadera.

Ogniwo mimo remisu awansowało o dwa miejsca, ale o trzecią lokatę przyjdzie mu stoczyć już w najbliższą niedzielę zaciętą walkę z Kolejarzem poznańskim, który legitymuje się taką samą ilością punktów.

Górnik po porażce w Krakowie **spadł na szóste miejsce**, podczas gdy na piąte wyszedł dzięki lepszemu stosunkowi bramek **Kolejarz Warszawa.**

Poważne zmiany zaszły również na dole tabeli, gdzie **Ogniwo i Unia poprawiły swe lokaty, podczas gdy krakowski Włókniarz znalazł się na przedostatniej pozycji, w sąsiedztwie Gwardii szczecińskiej.**

Wierzymy jednak, że drużyna krakowska, która doznała ostatnio dwóch przykrych porażek w Bytomiu i w Warszawie, nie załamie się, lecz biorąc wzór ze swych dotychczasowych sąsiadów: Ogniwa Bytom i Unii rozpocznie marsz ku górze tabeli ze strefy zagrożonej.

Aktualna tabela ligowa przedstawia się następująco:

1.	CWKS	12	17	22:16
2.	Gwardia Kr.	12	16	18:8
3.	Ogniwo Kr.	12	15	18:15
4.	Kol. Poznań	12	15	18:18
5.	Kolejarz W-wa	12	14	22:14
6.	Górnik Radl.	12	14	22:16
7.	Budowlani	11	12	21:13
8.	Włókniarz Ł.	11	10	15:15
9.	Unia Chorzów	12	9	22:21
10.	Ogniwo Byt.	12	9	12:16
11.	Włókniarz Kr.	12	8	21:28
12.	Gwardia Szcz.	12	3	8:39

*

Najbliższe spotkania ligowe

W nadchodzącą niedzielę rozegrana zostanie druga kolejka spotkań ligowych w drugiej rundzie.

W dniu 1 lipca zmierzą się:

Ogniwo Kraków z Kolejarzem Poznań i Włókniarz Kraków z Ogniwem Bytom w Krakowie, Budowlani z Gwardią Kraków w Chorzowie, CWKS z Włókniarzem Łódź w Warszawie, Górnik Radlin z Unią w Radlinie oraz Gwardia Szczecin z Kolejarzem Warszawa w Szczecinie.

CDSA wiosennym mistrzem ZSRR

Z końcem ubiegłego tygodnia rozegrano dwa spotkania z tytułu rozgrywek w piłce nożnej.

W Stalino tamtejszy **Górnik pokonał Spartaka Tbilisi 1:0**, a w Kujbyszewie miejscowe **Skrzydła Sowietów zremisowały z Daugawą 0:0.**

Wczoraj w Moskwie odbyło się spotkanie **CDSA — Torpedo Moskwa** zakończone wynikiem 3:1.

Dzięki temu CDSA — (21 pkt) wysunęło się na pierwsze miejsce w tabeli ligowej i zdobyło tytuł wiosennego mistrza ligi. Dynamo Tbilisi znalazło się na drugim miejscu — 20 pkt. Dynamo Moskwa — 17 pkt. Górnik Stalino 17 pkt.

Wiosenna runda zakończona zostanie w tym tygodniu.

Mecz Węgry—CSR odwołany

PRAGA (obsł. wł.). **Oczekiwany z dużym zainteresowaniem międzypaństwowy mecz piłkarski Węgry—Czechosłowacja, który miał się odbyć w Pradze, został przez COS (najwyższa instytucja sportowa w Czechosłowacji) odwołany.**

Mecz ten rozegrany **zostanie w późniejszym terminie.**

Piękny pokaz gry Gwardii krakowskiej

Gwardia—Górnik 2:1 (2:1)

Który ze świadków rannego spotkania Ogniwo Kraków—Gwardia Szczecin stracił ochotę do oglądania meczów piłki nożnej, a po południu przyszedł na boisko Gwardii — nabrał jej zpowrotem.

Gwardia bowiem dała **pokaz mądrej taktycznie, precyzyjnej w wykonaniu, pełnej pomysłu — gry w piłkę nożną.** Ciągłe zmiany pozycji napastników, mające na celu zdezorientowanie przeciwnika udawały się znakomicie. Mądre wykorzystanie wielkości boiska przez „rozciągnięcie" przeciwnika, ustawiania się w wolnym polu dla przejęcia piłki, prostopadłe podania i dalekie a celne przerzuty, błyskawiczna szybkość w decydującym momencie i momentalny strzał, wszystko to składało się na obraz gry pięknej — porywającej widza. Nie ze wszystkich oczywiście, choćby najpomysłowiej wypracowanych pozycji padają bramki, ale piękne i płynne akcje napadu Gwardii przyjmowane były przez widzów żywym aplauzem.

Wprawdzie przy morderczym tempie pierwszej części gry, narzuconym przez gospodarzy brakło sił napastnikom na całość spotkania na tym poziomie, niemniej w chwilach przymusowej defenzywy wysiłki zespołu zazębiały się znakomicie, a atak potrafił jeszcze okresami wiązać przeciwnika, aby własnym liniom defenzywnym dać czas dla nabrania oddechu.

Zresztą także w liniach defenzywnych zagadnienia taktyczne rozwiązywane były bezbłędnie i w nieszablonowym układzie.

Szczurek pełnił rolę konstruktora większości poczynań, grając przez przeciąg całego spotkania raczej ofenzywnie.

Całość drużyny gwardzistów stanowiła zwarty i sprawnie pracujący monolit — bez słabych punktów.

Trzeba podkreślić, że i **przeciwnik miał dobry dzień i zasłużone zwycięstwo nie przyszło łatwo.**

Ślązacy potrafili się nie tylko bronić, ale bardzo często, szczególnie w drugiej części gry — przechodzili do szybkich kontrakcji, — to też **Jurowicz nie miał wcale spokojnego dnia.** Pod koniec spotkania były nawet momenty, że wyrównanie wisiało na włosku. W ambitnie walczącej drużynie śląskiej **na specjalne wyróżnienie zasługuje Budny,** który w imponujący sposób likwidował moc strzałów i wyjaśnił wiele groźnych sytuacji podbramkowych. On też był dla gwardzistów najgroźniejszą przeszkodą do uzyskania wysokiego wyniku.

SKŁADY DRUŻYN:

Górnik Radlin: Budny, Bober, Zdrzałek, Kurzeja, Grzegoszczyk, Rajchel, Franke, Wiśniowski, Szleger, Warzecha i Bożek.

Gwardia: Jurowicz, Flanek, Dudek, Snopkowski, Szczurek, Wapiennik, Mordarski, Gracz, Kohut, Jaskowski i Kotaba.

PRZEBIEG SPOTKANIA

Po kilkuminutowej próbie gwardziści przeprowadzają piękny atak — Gracz strzela, jednak obok słupka.

Gospodarze „rozciągają" przeciwnika i dalekimi przerzutami piłki szybko zdobywają teren.

W 9 min. prostopadłe podanie Gracza przejmuje Mordarski, w pełnym biegu strzela ostro — **ale Budny jeszcze pięknie broni.**

W następnej minucie znowu Budny paruje strzał Gracza.

Za chwilę nowy szybki atak Gwardii. **Gracz z pozycji skrzydłowego centruje, a główka Kohuta nieuchronnie grzęźnie w siatce.**

Gwardia wzmacnia i tak już ostre tempo gry, piłka chodzi od nogi do nogi, a bramka Budnego jest w ustawicznym zagrożeniu.

W 17 min. **pokazowy atak gwardzistów,** kończy się momentalnym strzałem Kohuta — tuż obok celu.

W 21 min. piłka przeskakuje Zdrzałka. **Mordarski jest na miejscu i wspaniałą jego bombę widzimy dopiero gdy piłka trzepoce się w siatce.**

Już w następnej minucie Kohut w stuprocentowej pozycji strzela obok słupka.

Kontrakcja Górników kończy się ostrym strzałem i Jurowicz z trudem broni na róg. Kolejne dwa rzuty z rogu bite przez Bożka mijają także bez rezultatu.

W 38 min. Mordarski ma doskonałą okazję do podwyższenia wyniku, ale po wybiegu Budnego **przenosi nad pustą bramką.** Z kolei Gracz pudłuje po rogu bitym przez Mordarskiego.

W 44 min. Szleger strzela ostro z odległości 20 m, a **interwencja Jurowicza jest opóźniona i piłka wpada do siatki ocierając się o poprzeczkę.**

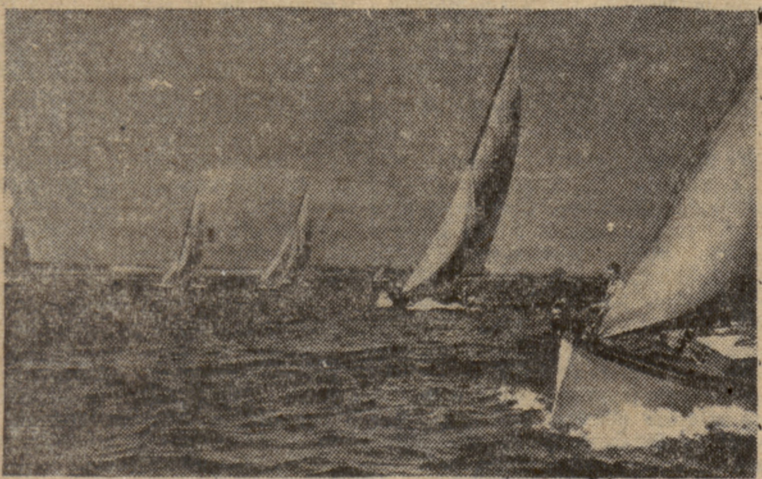
Po zmianie pól gwardziści dalej atakują z impetem, uzyskując kolej-

(Dokończenie na str. 3)

Sukces Sparty

PRAGA. W spotkaniu piłkarskim rozegranym w Pradze, Sparta praska pokonała ligowy zespół węgierski Csepeli Vasas 6:2 (3:1), demonstrując piękną grę. W przerwie meczu Zatopek przebiegł 5 km w czasie 14.15 min.

W pełni lata



Lato jest już w pełni. Pojezierza i okolice nadmorskie zaroiły się wczasowiczami, którzy po całorocznej pracy spędzają tutaj swój urlop. Jednym z najchętniej uprawianych na wczasach sportów jest żeglarstwo, dostarczające wiele emocji i zdrowego wypoczynku.

Błyskawiczny turniej piłkarski o puchar „Dni Morza"

Mimo, iż krakowianie nie mogą w ostatnich czasach narzekać na brak imprez piłkarskich (o to już dba sekcja piłkarska GKKF) zobaczą jeszcze w dniu 28 czerwca (czwartek) niezwykły turniej piłkarski, w którym udział wezmą najlepsze drużyny ligowe **Krakowa: Gwardia, Włókniarz i Ogniwo.**

Turniej ten grany będzie systemem **„błyskawicznym" i to każdy z każdym 2 razy po 15 minut,** z 15-to minutową przerwą między jednym a drugim spotkaniem.

Grać będą więc: **Gwardia z Włókniarzem,** później **Ogniwo z Gwardią,** a na koniec **Włókniarz z Ogniwem.** W czasie przerw pomiędzy jednym a drugim i trzecim meczem, odbędzie się ciekawa impreza kolarska (o ile mecze te odbędą się na stadionie Ogniwa) lub też ciekawa impreza lekkoatletyczna mianowicie sztafety 4x100 m — o ile turniej błyskawiczny odbędzie się na stadionie Gwardii.

Cała impreza rozgrywana jest w ramach „Dni Morza", a organizatorzy ufundowali piękny puchar dla zdobywcy pierwszego miejsca w tym turnieju.

Turniej ten wzbudzi z pewnością wielkie zainteresowanie ze względu na system i rodzaj w jakim jest rozgrywany.

Uchwała Prezydium GKKF w sprawie ZS Unia i Stal w Radomsku

Masowy rozwój kultury fizycznej i sportu w Polsce, stale wzrastająca aktywność polityczna sportowców, coraz lepiej służą celom wychowania młodzieży, podniesienia zdrowotności pracujących miast i wsi. Jednakże w niektórych organizacjach sportowych nie zostały przezwyciężone stare i szkodliwe nawyki i tradycje burżuazyjne, godzące w dobre imię, w słuszną linię rozwoju sportu polskiego.

W Radomsku (woj. łódzkie) w dniu 17 maja br. podczas meczu **ZKS „Stal" — ZKS „Spójnia"** (Tomaszów Mazowiecki) kilku członków miejscowego klubu ZKS „Unia" wywołało gorszącą awanturę. Wkroczyli oni na czele szowinistycznie nastawionej grupy swoich sympatyków na boisko i **pobili ciężko kilku graczy tomaszowskich, turbując pozostałych, którzy ratowali się ucieczką.**

Inicjatorami i prowodyrami zajścia w Radomsku byli: członek władz ZKS „Unia" ob. Madejczyk Czesław, oraz zawodnicy tego klubu Błada Czesław, Ciechy Władysław i Jaworski Jan. Podobne zajścia zdarzyły się w Radomsku również dnia 1 maja br. podczas towarzyskiego spotkania „Stal" — „Unia". Winni zostali pociągnięci do odpowiedzialności przez prokuratora.

Przeprowadzona kontrola w Radomsku wykazała, że zarząd klubu „Unia" przy zakładach przemysłu drzewnego w Radomsku **prowadził szkodliwą działalność w ruchu sportowym.** Nie organizował masowego rozwoju kultury fizycznej wśród młodzieży i pracujących, a bazował na kilkunastu zawodnikach przeważnie nie związanych z zakładem pracy i doprowadził do likwidacji koła sportowego. W klubie nie organizowano zdawania norm na SPO; nie prowadzono pracy polityczno-wychowawczej. Zarząd klubu nie tylko nie podjął próby dokonania samokrytycznej oceny swojej pracy, ale uczynił wszystko, aby zatuszować całą sprawę.

Grupa działaczy i zawodników ZKS „Unia", z grona których rekrutowali się bezpośredni inicjatorzy i sprawcy zajść w Radomsku, wywodzi się ze środowiska burżuazyjnego i reakcyjnego przedwojennego klubu „Czarni". Po wojnie wkradła się ona do związkowego klubu sportowego i wskutek braku czujności ze strony władz sportowych **prowadziła pod pokrywką sportu wyczynowego rozkładową robotę.**

Również i ZKS „Stal" w Radomsku rozwijał swą działalność w kierunku elitarnie pojętego sportu wyczynowego. Dotychczas nie zorganizował koła sportowego przy fabryce im. Komuny Paryskiej. Działalność klubu sprowadzała się do antagonistycznej rywalizacji z istniejącym w Radomsku ZKS „Unia".

PKKF w Radomsku nie uczynił nic w kierunku uzdrowienia sytuacji w sporcie na swoim terenie. Nad chuligańskimi wyczynami przeszedł do porządku dziennego, nie wyciągnął praktycznych wniosków z IV-go Plenum GKKF. Przewodniczący PKKF ob. Wyczółkowski pracę swą ograniczył do biurokratycznego, formalnego załatwiania spraw w lokalu PKKF.

Kontrole przeprowadzone w Radomsku przez Rady Okręgowe zrzeszeń sportowych „Stal" i „Unia" miały charakter formalny i biurokratyczny. Podczas kontroli ograniczano się jedynie do rozmów z kierownictwem klubów i kół, unikając zetknięcia z szeregowymi członkami, z robotnikami.

Prezydium GKKF w porozumieniu z CRZZ postanawia:

1. rozwiązać ZKS „Unię" w Radomsku i zorganizować właściwą jednostkę sportową, tj. koło przy zakładzie pracy,

2. za szkodliwą postawę wykluczyć dożywotnie z prac społecznych i etatowych w dziedzinie kultury fizycznej członka władz ZKS „Unia" — Madejczyka Czesława, za zachowanie urągające dobremu imieniu działacza sportowego, usunąć z władz sportowych Kalkę Zenobiusza.

3. Rozwiązać ZKS „Stal" w Radomsku przy zakładach im. „Komuna Paryska" i zorganizować koło sportowe,

4. zatwierdzić punkt uchwały WKKF Łódź na mocy której zawodnicy ZKS „Unia" Błada Czesław, Cichy Władysław i Jaworski Jan zostali usunięci z szeregów ruchu sportowego i **zdyskwalifikowani jako zawodnicy we wszystkich dyscyplinach sportu,**

5. za ordynarne zachowywanie się na boisku podczas zawodów zdyskwalifikować dożywotnie jako zawodnika Tomasza Łęckiego, przodownika WF ZKS „Unia", odebrać mu **tytuł przodownika WF, odwołać z kursu instruktorskiego i zwolnić z zajmowanego stanowiska w klubie,**

6. na posiedzeniach wszystkich rad zrzeszeń sportowych i komitetów kultury fizycznej omówić niniejszą uchwałę, w celu wyciągnięcia wniosków dla pracy sportowej na każdym terenie.

Trzy nowe rekordy w lekkoatletyce

We Wrocławiu zakończył się wczoraj międzyzrzeszeniowy mecz lekkoatletyczny Gwardia—AZS. W konkurencjach mężczyzn zawody wygrała Gwardia 107:101, w konkurencjach kobiecych zwyciężyły akademiczki 68:58.

W ramach spotkania **Masłowski uzyskał w rzucie młotem wynik 53.03 m,** co stanowi nowy rekord Polski. Nowy rekord ustanowiony został również w biegu rozstawnym 4 × 1500 m, w którym sztafeta Gwardii przebiegła dystans w czasie 16.59.2. Nową rekordzistką Polski w kategorii juniorek została także Matyjakówna, przebiegając 60 m pł. w 13.2 sek.

Nowy rekord Polski w rzucie granatem

ŁÓDŹ. Podczas zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo Polski trójboju kobiet i pięcioboju mężczyzn łodzianka Bednarczyk zaatakowała rekord Polski w rzucie granatem.

Próba powiodła się. Bednarczyk rzutem 47.28 m ustanowiła nowy rekord Polski wypełniając swe zobowiązania, podjęte w dniu 12 bm. dla uczczenia Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie.

Rozgrywki tenisowe o mistrzostwo klasy wojewódzkiej dobiegają końca

W spotkaniach tenisowych o mistrzostwo klasy wojewódzkiej rozegrano dwa dalsze mecze, w których Ogniwo II po zaciętej walce zapewniło sobie zwycięstwo nad krakowską Spójnią a Ogniwo I zwyciężyło w półfinale Unię Żywiec 13:2, kwalifikując się do rozgrywek finałowych.

OGNIWO KR II — SPÓJNIA KR 8:6

Mimo, iż drużyna Spójni prowadziła po dwóch dniach rozgrywek 6:4, to jednak nie



potrafiła rozstrzygnąć spotkania na swoją korzyść. **Szalę zwycięstwa dla Ogniwa przechylił dobrze usposobiony Skąpski,** który w trzecim dniu zawodów zdobył 3 punkty, zwyciężając w grze pojedynczej **Kormana,** oraz wygrywając grę podwójną i mieszaną. **Walnie do zwycięstwa przyczyniła się także Połuczkowa** (Ogniwo) odnosząc przekonywujące zwycięstwo nad **Guzikówną** i wykazując dobrą formę w grze mieszanej.

Po zwycięstwie tym drużyna Ogniwa spotka się w półfinale z Gwardią, która ostatnio pokonała krakowskiego Włókniarza 9:6.

Szczegółowe wyniki meczu **Ogniwo—Spójnia** przedstawiają się następująco (zawodnicy Spójni na pierwszym miejscu): **Korman—Skąpski 3:6, 4:6. Piatek—Schram 4:6, 6:1, 6:7, Ostromęcki—Kozłowski 7:5, 5:7, 4:6, Grabowski—Dębski 6:3, 6:3, Guzikówna—Połuczkowa 2:6, 3:6. Florkiewiczówna—Filipkiewiczówna 7:5, 5:7, 8:10, Korman, Piatek—Skąpski, Schram 2:6, 0:6, Korman, Guzikówna—Połuczkowa, Skąpski 5:7, 2:6, Piatek, Florkiewiczówna—Filipkiewiczówna, Schram 2:6, 6:4, 6:1, Nowak—Hirszel 0:6, 7:5, 4:6, Matula—Mazanek 3:6, 6:1, 10:8, Nowak, Matula—Hirszel, Mazanek 7:5, 6:4, Grzybowska—Żebrowska A. 6:2, 4:6, 6:2, Nowak, Grzybowska—Żebrowska, Hirszel 6:2, 6:2.**

Niedokończona została druga gra podwójna mężczyzn, Ostromęcki, Grabowski—Baranowicz, Nawratil, która jednak nie będzie miała już decydującego wpływu na końcowy wynik meczu.

OGNIWO I — UNIA ŻYWIEC 13:2

Spotkanie półfinałowe rozegrane pomiędzy Ogniwem I a Unią Żywiec przyniosło wysokie zwycięstwo gospodarzom w stosunku 13:2. Jedyne dwa punkty dla gości zdobył Szczygieł oraz junior Pawlik. Ogniwo wystąpiło do tego spotkania bez Christa.

Wyniki szczegółowe (zawodnicy Unii na pierwszym miejscu): **Okrzesik—Herbst 3:6, 0:6, Ręczarski—Moj 4:6, 4:6, Walas—Gajewski 4:6, 1:6. Szczygieł—Ślusarczyk A. 6:3, 6:3, Pawlikówna—Kubalanka Z. 1:6, 0:6, Süssman—Jakubowska 0:6, 0:6. Piekarski—Wawrowski 2:6, 1:6, Pawlik—Ślusarczyk K. 8:6, 6:8, 6:4, Gowinówna—Kubalanka Kr. 0:6, 0:6 v.o., Okrzesik, Walas — Herbst, Ślusarczyk A. 4:6, 3:6. Ręczarski, Szczygieł—Moj, Gajewski 5:7, 1:6, Pawlikówna, Okrzesik—Kubalanka Z., Moj 1:6, 7:9. Süssman, Szczygieł—Kubalanka, Herbst 0:6, 0:6 v.o., Piekarski, Pawlik—Wawrowski, K. Ślusarczyk 2:6, 6:8, Piekarski, Gowinówna—Kubalanka K., Wawrowski 0:6, 0:6 v.o.**

Stal Poznań, Gwardia W-wa i Górnik Wałbrzych umacniają się na czele swych grup

Pierwsza porażka krakowskiego OWKS-u

Do najciekawszych niespodzianek wczorajszych rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo drugiej ligi zaliczyć należy **nieoczekiwaną porażkę krakowskiego OWKS-u w Tarnowie oraz zwycięstwo Włókniarza Chełmek w meczu z Górnikiem Knurów.** Na skutek porażki krakowskiej drużyny wojskowej przy równoczesnym zwycięstwie Stali sosnowieckiej drużyna OWKS-u utrzymała się na pierwszym miejscu w tabeli jedynie dzięki nieznacznie lepszemu stosunkowi bramek.



Również Gwardia kielecka w meczu z Budowlanymi Przemyśl odniosła przekonywujące zwycięstwo będąc wzmocnioną byłymi zawodnikami drużyn krakowskich a to **Jakubikiem, Łyką i Cisowskim.**

W pozostałych grupach na uwagę zasługują wysokie zwycięstwa **Górnika z Zabrza nad Stalą Starachowice, oraz Gwardii warszawskiej, która w Radomiu wygrała 8:2 z tamt. Włókniarzem.**

Spotkanie w grupie pierwszej pomiędzy **Gwardią Bydgoszcz i Kolejarzem Bydgoszcz** nie odbyło się na skutek burzy i zostało przesunięte na termin późniejszy.

Szczegółowe wyniki spotkań drugoligowych przedstawiają się następująco:

Grupa pierwsza

GWARDIA SŁUPSK — KOLEJARZ TORUŃ 1:0 (0:0).

BUDOWLANI GDAŃSK — KOLEJARZ GDAŃSK 4:0 (2:0).

STAL POZNAŃ — STAL WROCŁAW 4:0 (1:0).

TABELA GRUPY PIERWSZEJ

1. Stal Poznań	9	14	26:9
2. Budowlani Gdańsk	9	13	20:10
3. Kolejarz Toruń	9	9	11:11
4. Gwardia Słupsk	9	8	11:14
5. Kolejarz Bydgoszcz	8	7	10:12
6. Gwardia Bydg.	8	7	9:11
7. Stal Wrocław	9	7	13:23
8. Kolejarz Gdańsk	9	5	7:17

Grupa druga

SPÓJNIA WARSZAWA—WŁÓKNIARZ CHODAKÓW 3:1 (2:1).

GWARDIA WARSZAWA — WŁÓKNIARZ RADOM 8:2 (4:1).

OWKS LUBLIN — GWARDIA BIAŁYSTOK 4:1 (3:1).

WŁÓKNIARZ WIDZEW — KOLEJARZ OLSZTYN 4:1 (3:0).

TABELA GRUPY DRUGIEJ

1. Gwardia Warszawa	9	18	40:8
2. OWKS Lublin	9	12	23:13
3. Włókniarz Widzew	9	10	29:16
4. Włókniarz Chod.	9	10	20:17
5. Spójnia Warszawa	9	8	15:22
6. Kolejarz Olsztyn	9	6	16:33
7. Gwardia Białystok	9	4	11:27
8. Włókniarz Radom	9	4	8:26

Grupa trzecia

GÓRNIK WAŁBRZYCH—OWKS WROCŁAW 2:1 (1:1)

BUDOWLANI OPOLE—OGNIWO CZĘSTOCHOWA 3:2 (1:2)

GÓRNIK BYTOM—STAL LIPINY 4:2 (4:2)

GÓRNIK ZABRZE—STAL STARACHOWICE 7:0 (2:0)

TABELA GRUPY TRZECIEJ

1. Górnik Wałbrzych	9	15	25:9
2. Górnik Zabrze	9	13	23:6
3. Górnik Bytom	9	12	21:10
4. Budowlani Opole	9	10	17:13
5. Stal Lipiny	9	9	16:15
6. Stal Starachowice	9	8	9:28
7. Ogniwo Częstoch.	9	3	12:25
8. OWKS Wrocław	9	2	11:28

Grupa czwarta

GWARDIA KIELCE—BUDOWLANI PRZEMYŚL 4:1 (1:0)

KIELCE. Do przerwy gra wyrównana, po pauzie zdecydowaną przewagę mieli gospodarze.

WŁÓKNIARZ CHEŁMEK—GÓRNIK KNURÓW 1:0 (1:0)

CHEŁMEK. W rozegranym spotkaniu zwyciężyli gospodarze, dla których zwycięstwo uzyskał Jugas. Sędziował p. Wójcik z Wrocławia.

OGNIWO TARNÓW — OWKS KRAKÓW 2:1 (0:1)

Tarnów. Gra w pierwszej połowie należy do OWKS, który miał lekką przewagę. Ogniwo miało jednak kilka dogodnych sytuacji podbramkowych, których nie potrafiło jednak wykorzystać.

W 16 min. OWKS przeprowadza atak, który kończy się zdobyciem przez Dwernickiego bramki.

Po przerwie gra jest nadal żywa i interesująca. W 27 i 32 min. Barwiński zdobywa dwie bramki dla gospodarzy, ustalając wynik spotkania. Sędziował p. Wilczyński z Poznania.

STAL SOSNOWIEC — STAL DĄBROWA GÓRNICZA 6:0 (6:0)

Sosnowiec. Zdecydowana przewaga Sosnowca, którego zawodnicy ustalili już do przerwy wynik spotkania.

TABELA GRUPY CZWARTEJ:

1. OWKS Kraków	9	15	28:5
2. Stal Sosnowiec	9	15	21:4
3. Górnik Knurów	9	11	15:11
4. Ogniwo Tarnów	9	10	12:13
5. Włókn. Chełmek	9	6	7:19
6. Gwardia Kielce	9	5	16:25
7. Budowlani Przem.	9	5	10:20
8. Stal Dąbr. Górn.	9	5	10:22

Różankowski główkuje



Tym razem groźny „główkarz" Różankowski był dobrze pilnowany. Widzimy go na zdjęciu, kiedy pomimo asysty obrońcy i bramkarza skierowuje piłkę, ale... na aut.

Wojewódzkie mistrzostwa lekkoatletyczne juniorów

W ubiegłą sobotę i niedzielę rozegrano na stadionie Ogniwa wojewódzkie mistrzostwa lekkoatletyczne w kategorii juniorów i juniorek. W mistrzostwach startowało **ponad 100 zawodniczek i zawodników,** przy czym szczególnie pocieszającym jest, że tym razem licznie reprezentowane były kluby prowincjonalne.

Mimo panującego upału w kilku konkurencjach padły nie złe wyniki. Prócz lepiej technicznie wyszkolonych i nieco już rutynowanych zawodników krakowskich, wielu z pośród juniorów i juniorek z prowincji uzyskało również zadawalające rezultaty.

Szczegółowe wyniki mistrzostw przedstawiają się następująco:

JUNIORZY

100 m — 1) Borek (Ogn. Kr.) 11.4, 2) Mańkowski (Kol. Kr.) 11.8.

110 m płotki — Jelonek (Kol. Kr.) 18.2, 2) Bień (Ogn. Kr.) 18.5.

300 m — 1) Barański (Ogn. Kr.) 39.4, 2) Wątroba (Kol. Kr.) 39.9.

1000 m — Wątroba (Kol. Kr.) 2.46.4, 2) Sludud (Kol. Tarnów) 2.50.2.

4×100 — Kolejarz Kraków 46.5, 2) Ogniwo Kraków 47.2.

Kula — Pabian (Ogn. Kraków) 13.65, 2) Stalmach (Kol. Kr.) 12.88.

Dysk — 1) Stalmach (Kol. Kr.) 46.73, 2) Borsa (Ogn. Kr.) 39.81.

Oszczep — Borsa (Ogn. Kr.) 44.11, 2) Gordyła (AZS Kraków) 39.94.

Granat — Król (AZS Zakopane) 64.42, 2) Jarosz (Kol. Tarnów) 59.94.

Tyczka — Jelonek (Kol. Kr.) 2.90, Głowacki (Ogn. Kr.) 2.60.

Skok w dal — 1) Grabysz (Kol. Kr.) 6.46, 2) Borek (Ogn. Kr.) 6.37.

Skok wzwyż — 1) Pasznicki (Kol. Kr.) 161, 2) Żak (Kol. Kr.) 155.

W ogólnej punktacji juniorów **zwyciężył Kolejarz Kraków 109 pkt.** przed Ogniwem Kraków 92 pkt. !

JUNIORKI

60 m — 1) Rzepczyńska (Kol. Kr.) 8.3, 2) Nędzowska (AZS Zakopane) 8.8.

80 płotki — 1) Borowiec (Kol. Kr.) 14.6, 2) Nędzowska (AZS Zakopane) 16.1.

100 m — 1) Tomasik (Gw. Kraków) 14.2, 1) Kotaba (Gw. Kraków) 14.9.

4×100 — 1) Kolejarz Kraków 58.2, 2) Włókniarz Kraków 59.7.

Kula — 1) Niemiec (Kol. Kr.) 9.01, 2) Warzkiewicz (Gw. Kr.) 8.56.

Dysk — 1) Ogniewska (Ogn. Kr.) 26.54, 2) Januszkiewicz (AZS Zak.) 22.45.

Granat — 1) Niemiec (Kol. Kr.) 39.45, 2) i 3) Tomasik (Gw. Kr.) i Nowak (Włókn.) po 35.12.

Oszczep — 1) Niemiec (Kol. Kr.) 30.29, 2) Orłowska (Ogn. Kr.) 26.42.

Skok wzwyż — 1) Chruścikowska (Ogn. Kr.) 133, 2) Rzepczyńska (Kol. Kr.) 130.

Skok w dal — 1) Skawińska (Kol. Kr.) 4.56, 2) Wojciechowska (Ogn. Kr.) 4.60.

W punktacji drużynowej najlepszymi okazały się **również juniorki krakowskiego Kolejarza uzyskując w sumie 121.5 pkt.**

Zdjęcia w dzisiejszym Nrze: Borek, Seko, Berliner Illustrierte, Fizkultura i Sport, oraz arch. własne „Piłkarza".

Zawody szermiercze ZS Budowlani

W sobotę i w niedzielę odbyły się w Krakowie Centralne Mistrzostwa Zrzeszenia Budowlanych w szermierce.

Na planszy stanęło 42 zawodniczek i zawodników z Gdańska, Gliwic, Krakowa i Szczecina, przy dużym udziale młodzieży. Pierwsze miejsca we wszystkich broniach zajęli szermierze Krakowa, przewyższając przeciwników dużą rutyną i wysokim poziomem technicznym.

WYNIKI:

We florecie kobiet: 1) Sołtanowa, 2) Czajkowska, 3) Pagaczewska — wszystkie z Krakowa. Duże postępy we florecie wykazała młoda Pagaczewska, która ciekawą walkę stoczyła z Sołtanową prowadząc nawet 2:0. 4) Sobota z Gdańska, 5) Gnapińska ze Szczecina.

We florecie mężczyzn startowało 24 zawodników. 1) Przeździecki, który w decydującym spotkaniu o pierwsze miejsce pokonał szablistę Zabłockiego. 3) Czajkowski, 4) Krzywiecki, Suski, Michalewicz, którzy uzyskali równą ilość zwycięstw i tylko trafienia zadecydowały o kolejności.

W bagnecie mężczyzn, startowali sami młodzi. Sukces odnieśli znowu krakowianie, uczniowie Sołtana. 1) Chemicz, 2) Polak, 3) Zachemba. Wszyscy mieli po 1 przegranej. Dodatkowe walki znów nie dały rezultatu i dopiero stosunek trafień zadecydował o kolejności.

W szpadzie nie startowali zawodnicy Szczecina i Gliwic, gdyż mimo stawienia się w Krakowie nie posiadają sprzętu elektrycznego. **Na zawodach tych okazało się, że wszystkie sekcje szermiercze Budowlanych w Polsce posiadają zaledwie dwie szpady elektryczne.** Walki były bardzo zacięte, stale przerywane z powodu psucia się szpad. 1) Krzywiecki, 2) Czajkowski, 3) Mroczek, 4) Zawadzki.

W szabli po czterech ćwierćfinałach i dwóch półfinałach odbyły się bardzo ciekawe finały.

Pierwsze miejsce zajął zasłużenie Suski przegrywając tylko jedną walkę. Drugi Czajkowski, trzeci Zabłocki. Mieli oni po dwie przegrane i tylko różnica trafień zadecydowała o kolejności. Również różnicą trafień, przy równej ilości wygranych walk mieli Przeździecki i Sołtan, którzy zajęli następne miejsca. W szabli startowało 25 zawodników. Na szczególne wyróżnienie zasługuje młody Suski, który wykazał, że słusznie zajmuje czołowe miejsce wśród szablistów Polski. (Mr.).

Wiosenny mistrz ligi traci punkty w Chorzowie

Renesans formy Unii Chorzów

Unia–CWKS 2:1 (1:0)

CHORZÓW (tel. wł.). Na początku zaznaczyć należy, że Unia miała bardzo dobry dzień i **mogła była wygrać to spotkanie o wiele wyżej**, gdyby w bramce CWKS-u nie bronił tak wspaniale **Stefaniszyn.** Najlepszymi zawodnikami w drużynie chorzowskiej byli **Cieślik i Pohl, oraz Alszer,** — pochwały jednak należą się całej linii ataku, jak również i reszcie zespołu, w którym zawodnicy grali ambitnie, szybko i dobrze.

Zdaje się, że drużyna Unii przeszła jakiś wewnętrzny kryzys, **który przezwyciężyła, a wstępem do poprawy był wczorajszy rozegrany mecz z CWKS-em.**

Zespół chorzowski bowiem przewyższał wojskowych szybkością i pomysłowością w przeprowadzaniu ofenzywnych akcji.

Zaznaczyć również należy, że **przeciwnik nie był łatwy do pokonania.** Począwszy od bramkarza, a skończywszy na linii pomocy, goście warszawscy grali zupełnie dobrze, zawiódł tylko atak warszawski, który grał bez Brajtera.

Grę rozpoczęli chorzowianie, którzy też z miejsca przeprowadzili szereg ładnych akcji **zasypując Stefaniszyna szeregiem ostrych i celnych strzałów.** Bramkarz ten ratował z poświęceniem w groźnych sytuacjach i jemu też przypisać należy, że Unia wygrała tylko różnicą jednej bramki, z przebiegu bowiem gry, **zasłużyła na zwycięstwo różnicą co najmniej trzech bramek.**

Już w 26 min. **pierwszą bramkę zdobywa Suszczyk pięknym, ostrym strzałem,** a wynik ten utrzymuje się do przerwy.

Po pauzie w 5 min. po rozpoczęciu **Alszer podwyższa wynik na 2:0.**

Ataki Unii nie ustają, a przeciwnik choć groźny, ogranicza się tylko do wypadów, gdzie jego zakusy likwiduje dobrze grająca obrona Unii.

Kilka pewnych sytuacji, z których zdawało się winny paść bramki — obronił w bardzo ładnym stylu Stefaniszyn.

Ostatnie 15 min. należą do drużyny warszawskiej, która też w 89 min. gry **zdobywa honorowy punkt przez Olejnika.**

Bardzo dobrym sędzią tego spotkania był p. **Seichter z Krakowa.** Widzów około 5 tys.

Udały rewanż Kolejarza W-wa

Kolejarz–Włókniarz Kr. 4:0 (3:0)

WARSZAWA (tel. wł.) Pomścił swą ostatnią porażkę z Włókniarzem w Krakowie stołeczny Kolejarz, bijąc w niedzielę swego niedawnego pogromcę 4:0 (3:0).

Tym razem drużyna stołeczna zagrała zupełnie dobrze, a przede wszystkim nie zawiodła kondycyjnie i taktycznie.

Napastnicy warszawscy mądrze kierowani przez Strojnego przechodzili łatwo defenzywę krakowską z Parpanem I na czele, a obrona i pomoc zablokowała w zupełności dostęp do bramki Kolejarza. Największą zasługę w tym zaryglowaniu ma Jaźnicki, który zagrał na lewej obronie po dłuższej przerwie. Również i pomoc zasługuje na pochwałę, pilnując specjalnie Nowaka i Bożka i nie zapominając przy tym o zasilaniu ataku dobrymi podaniami.

W sumie Kolejarz zagrał jedno ze swych lepszych swoich meczów.

Napastnikom, a szczególnie **Kobylańskiemu, Wesołowskiemu i Łączowi** należy zarzucić zbyt egoistyczną grę. Gdyby więcej podawali nie krytym przez przeciwnika partnerom, wynik z pewnością byłby jeszcze wyższy.

Na tle dobrze usposobionych warszawiaków — **Włókniarze krakowscy wypadli nienadzwyczajnie.**

Atak, tak ambitny tydzień temu, rzadko zagrażał bramce Borucza, a gdy już zagrał, to na nogach napastników Krakowa „siedzieli" zażarci obrońcy i pomocnicy Kolejarza.

Pomoc krakowska także miała swój słaby dzień. **Parpan I,** który w spotkaniu z CWKS-em **był najlepszym na boisku,** nie mógł sobie dać rady z ruchliwym jak żywe srebro Strojnym i ponosi dużą winę za tak wysoką porażkę. Obrońcy należą do najsłabszych w lidze — poza nieczystą grą nie odznaczali się niczym. **Rybicki bronił z poświęceniem** i za przegraną nie ponosi winy.

Sędzia p. **Kurek** początkowo dobry, potem z upływem czasu popełniał szereg błędów, tak że zasłużył na ocenę **niedostateczną.**

Przebieg gry wykazał w pierwszej części przewagę warszawian, którzy w tym okresie zdobyli bramki **w 14 min. przez Kobylańskiego,** 30 min. **Łącza** — główką i 43 min. **przez tego samego zawodnika** (wprawdzie z pozycji spalonej!)

Po zmianie stron gra staje się bardziej wyrównaną, ale **Włókniarze nie potrafili tego wykorzystać bramkowo.**

W 70 min. po raidzie Wesołowskiego — Parpan I na polu karnym fauluje go i dwukrotnie strzelany rzut karny **wykorzystuje pewnie Łącz.**

Z ciekawszych sytuacji należy zanotować omal, że nie zdobycie bramki przez Wołosza głową po rzucie rożnym Wesołowskiego.

Ogniwo Bytom zwycięża Kolejarza Poznań 3:0 (1:0)

BYTOM (Tel. wł.) Nieobliczalna jest forma wszystkich drużyn ligowych. W tym wypadku można tak powiedzieć o formie kolejarzy poznańskich, którzy spotkanie z Ogniwem bytomskim przegrali gładko 0:3 (0:1). Z drugiej zaś strony zauważyć należy, że Ogniwo bytomskie zastosowało nowy styl gry, w którym widzieliśmy **bojowość, ambicję i silną wolę zwycięstwa, jak również zarzucenie gry wszerz.**

Ogniwo wygrało mecz zasłużenie, a mogło nawet wygrać wyżej, gdyż sytuacji było dość, lecz i z tego co oglądali zwolennicy bytomskiej drużyny są z pewnością zadowoleni, albowiem drużyna ich od dwóch meczów, owiana jest wolą zwycięstwa **i gra nadzwyczaj ambitnie.**

Doskonale spisuje się w ataku **Moskot,** który i w tym meczu zdobył dwie bramki, jak również cała defensywa. Kolejarz nie grał słabo, lecz akcjom jego brak było wykończenia, a najgroźniejszy strzelec — **Anioła nie potrafił nawet wykorzystać przyznanego rzutu karnego,** za faul obrońcy.

Kolejarze tak byli zaskoczeni dobrą grą gospodarzy, że pozwolili sobie z łatwością strzelić bramkę przez **Cichonia z rzutu wolnego w 15 min. gry.**

Po pauzie więcej z gry ma Ogniwo, które przeprowadzając ładne ataki i zdobywając szybko teren, uzyskuje dalsze bramki **przez Moskota w 56 i 60 min. gry.** Schodzącą z boiska drużynę Ogniwa oklaskiwali gorąco ich zwolennicy, których zebrało się 5 tysięcy.

Sędziował p. **Gryniewski z Łodzi** obiektywnie.

Mistrzostwa Polski w trójboju i pięcioboju w Łodzi

W Łodzi rozegrano w ubiegłą sobotę i niedzielę lekkoatletyczne mistrzostwa Polski w trójboju kobiet i pięcioboju mężczyzn.

Trójbój kobiet wygrała Moderówna, uzyskując 1570 pkt., przed Kuźmicką 1494 pkt. i Minnicką 1438 pkt.

W pięcioboju mężczyzn zwyciężył Fonferko 3.343 pkt., przed Będkowskim i zawodnikiem krakowskiego Ogniwa — Grochowskim.

Gwardia–Górnik 2:1

(Ciąg dalszy ze str. 1)

do dwa rzuty z rogu — niewykorzystane.

W 9 min. Kohut pięknie wypracowuje pozycję, podaje do środka, gdzie **Gracz i Jaskowski nie trafiają w piłkę.**

W 11 min. Kohut **po solowej akcji** strzela z bliskiej odległości, ale Budny końcami palców zmienia bieg piłki, a Bober broni niemal na linii bramkowej.

Napastnicy Gwardii opadają jednak z sił i do głosu — dochodzą górnicy, przez kilkanaście minut gra toczy się na połowie gospodarzy. **Obrona gwardzistów pracuje jednak sprawnie** i rozbija kolejno akcje przeciwnika. Dopiero w 30 min. **Jurowicz musi się dobrze wyciągnąć,** przy obronie strzału Wiśniowskiego.

Wypad gwardzistów kończy się strzałem Kohuta w słupek, a dobitka Jaskowskiego mija cel o centymetry.

Po pięknym ataku Gracz — Kotaba — Mordarski, ten ostatni strzela celnie, ale **Budny wspaniale broni.**

Gwałtowna burza i ulewny deszcz przeszkadzają w grze, a koniec spotkania upływa niemal w ciemnościach. To jest przyczyną, że w 42 min. omal nie pada wyrównanie i Jurowicz z trudem pora się z piłką.

W ostatnich minutach górnicy ciągle ponawiają swe ataki, ale obrona gwardzistów nie dopuszcza do strzału i wynik nie ulega zmianie.

Widzów około 6 tys.

Sędziował **p. Gronowski** z Warszawy poprawnie, choć może zbyt drobiazgowo. (AG)

Z meczu Ogniwo-Gwardia Szczecin



Mecz Ogniwo — Gwardia Szczecin grany był na bardzo słabym poziomie. Mimo iż gospodarze przesiadywali cały czas na przedpolu bramkowym gości, nie potrafili odnieść zwycięstwa, gdyż brak było strzelców. Zdjęcie nasze przedstawia moment, kiedy bramkarz Parzniewski ratuje w groźnej sytuacji.

Finał klasy wojewódzkiej

Mistrzowie grup rozrywkowych klasy wojewódzkiej: **Spójnia Kraków, Gwardia Ib, Włókniarz Kraków Ib, Ogniwo Kraków Ib,** rozegrali pierwsze spotkania finałowe. Rozgrywki prowadzone są w dwóch grupach, przyczym każda drużyna rozgrywa mecz u siebie i rewanż u przeciwnika.

Po najbliższych spotkaniach zostaną wyłonieni finaliści — mistrz i wice-mistrz okręgu krakowskiego, którzy reprezentować będą Kraków w rozgrywkach o wejście do drugiej ligi państwowej.

SPÓJNIA KRAKÓW—GWARDIA Ib 9:0 (3:0).

Drużyna Spójni Kraków wzmocniona dwoma zawodnikami Kotfisem ze Spójni Okocim i Bartusiem (Spójnia Bieżanów) wygrała to spotkanie zasłużenie deklasując zupełnie przeciwnika. Drużyna Spójni zastosowała mądrą taktykę rozciągając na śliskim boisku grę na całe boisko i przeprowadzając błyskawiczne zagrania, które kończyły się silnymi strzałami. Bramkarz Gwardii mógł przynajmniej cztery bramki obronić.

Do przerwy pierwszą bramkę uzyskuje środkowy pomocnik **Kotfis** dalekim i silnym strzałem. Wynik podwyższa **Kawula,** bijąc pewnie rzut karny. Na parę minut przed końcem pierwszej połowy Kotfis podwyższa wynik na 3:0.

Po przerwie grad bramek rozpoczyna się dopiero po 20 min. gry. Gwardia w tym okresie usiłuje przeprowadzać kontrakcje, jednak z reguły kończą się one na doskonale usposobionym w tym dniu Kotfisie.

Dalsze bramki uzyskali **Kawula — 2, Budziakowski — 2, Bartuś i Kofin po 1.**

Sędziowała (trójka sędziowska) Pałka, Jakubiec i Dajszczyk, wzorowo.

OGNIWO KRAKÓW Ib — WŁÓKNIARZ KRAKÓW I b 4:2 (3:0)

Rezerwa ligowego Ogniwa grała dobrze szczególnie do przerwy, w którym to czasie zdobyła 3 bramki. Natomiast pod koniec zawodów zawodnicy Ogniwa osłabili tempo.

Bramki dla Włókniarza uzyskali Browarski i Liszka z rzutu karnego.

CWKS–Gwardia Warszawa 10:10

W decydującym spotkaniu o mistrzostwo pierwszej ligi pięściarskiej CWKS zremisował z warszawską Gwardią 10:10. W ramach meczu najciekawsze walki stoczyli Kruża z **Tyczyńskim w piórkowej; Debisz ze Stefaniakiem w półśredniej.**

Jedyny groźny napastnik



Jedynym groźnym zawodnikiem, który niepokoił defensywę Gwardii szczecińskiej, był Bobula. — Zdjęcie nasze przedstawia moment, gdy w ostatniej chwili obrońca gości zabiera mu piłkę niemal „sprzed nosa".

Po słabej grze Ogniwo Kr. traci dalszy punkt

Ogniwo Kr.–Gwardia Szczecin 1:1 (0:0)

Wyciągając końcowy wniosek z przebiegu tego spotkania, można by zaryzykować twierdzenie, że jeden zdecydowany napastnik może równoważyć pracę pięciu przeciwników.

Ogniwo mając 80 minut z gry i moc sytuacji podbramkowych zdobyło się na jedną bramkę. Tyleż uzyskała Gwardia dzięki zawodnikowi, który wiedział co należy zrobić z piłką na polu karnym przeciwnika.

Pierwsza tego lata kanikuła może usprawiedliwić jedynie żółwie tempo spotkania. Grano w chodzonego i od początku spotkania nudno było na boisku.

Cóż z tego, że gospodarze przez 80 min. oblęgali bramkę „gwardzistów", kiedy w decydujących momentach napastnicy krakowscy licytowali się w jaki to sposób zepsuć najdogodniejszą piłkę. A takich momentów było na tyle dość, aby wygrać i to w wysokim stosunku.

Jeśli po czwartkowym meczu napisaliśmy, że „gwardziści" krakowscy zapomnieli o celowniku, to mimo to napastników Ogniwa trzeba wysłać na boisko Gwardii na kilko-tygodniowy kurs strzelania.

Strzeleckie zdolności napastników Ogniwa były w tym dniu tak nikłe, że nie wystarczyły nawet na pokonanie najsłabszego zespołu ligowego — i to na własnym boisku.

Na konto tej linii trzeba zapisać utratę cennego i łatwego do zdobycia punktu, przy czym odpowiedzialnością trzeba obciążyć całą piątkę w równej mierze.

Linie defensywne pracowały raczej bez zarzutu. Z dwóch jednak niedopatrzeń padła bramka, której przy odrobinie uwagi i nielekceważenia przeciwnika można było uniknąć.

O Gwardii szczecińskiej trzeba powtórzyć opinię z meczu czwartkowego. Drużyna rozporządza twardo i ambitnie grającym blokiem defensywnym, ale w ataku posiada tylko jednego pełnowartościowego napastnika — Piątka.

SKŁADY DRUŻYN:

GWARDIA: Parzniewski, Stachecki, Wielga, Stefanik, Sroka, Bartczak, Derdziński, Opitz, Foryszewski (Boroń), Skowroński i Piątek.

OGNIWO: Hymczak, Glimas, Gędłek, Mazur, Kaszuba, Pawlikowski, Bobula, Gołąb, Różankowski, Rajtar, Pawłowski.

PRZEBIEG SPOTKANIA

Atak gwardzistów jedynie przez kilka minut był linią groźną dla przeciwnika.

W 5 min. dzięki nieporozumieniu w obronie gospodarzy omal nie padła bramka dla Gwardii i piłka z rekoszetu przechodzi szczęśliwie obok słupka.

Od tego momentu „gwardziści" zostają zepchnięci na własną połowę boiska i ograniczają się niemal tylko do obrony.

Atak krakowski pchany przez pomoc naprzód traci jednak piłkę za piłką i zaprzepaszcza szereg dogodnych pozycji do strzału.

Dopiero w 15 min. pierwszy celny strzał Gołąba broni Parzniewski.

Znowu kilka minut kopaniny pod bramką „gwadzistów" i drugi strzał Gołąba przechodzi tuż obok słupka.

Podobnie strzela w następnej minucie Bobula.

Mimo zdecydowanej przewagi gospodarzy — piłka nie może znaleźć drogi do siatki. Napastnicy krakowscy licytują się sposobami marnowania najlepszych do strzału pozycji.

Na zanotowanie zasługuje jedynie moment w 40 min. Bobula bije rzut wolny, a „główka" Różankowskiego trafia w poprzeczkę.

Po zmianie pól **energiczniejszy zryw gospodarzy przynosi trzy rzuty z rogu i wreszcie w 9 min. Pawłowski zdobywa się na solową akcję i po minięciu obrońcy i bramkarza strzela do pustej bramki.**

Po tem znowu okres krańcowej niezaradności ataku krakowskiego, przerywany raidem i strzałem Glimasa — obronionym przez Parzniewskiego.

Na następny strzał trzeba było czekać 10 min, przy czym Bobula trafia w słupek.

Jedyny ładny, w ciągu tego spotkania atak obserwujemy w 35 min. Pawłowski przejmuje podanie Rajtara, przechodzi obrońcę, podaje Bobuli, piękną jednak jego „główkę" broni Parzniewski.

W 37 min. nieobstawiony Piątek ucieka z piłką Gędłkowi i po solowym biegu strzela z najbliższej odległości i wyrównuje.

Końcowy zryw gospodarzy jest mocno spóźniony. Gwardziści bronią się wykopami na aut, chcąc za wszelką cenę utrzymać korzystny dla siebie wynik. Pięknie bity przez Gędłka rzut wolny broni pewnie Parzniewski, poczem końcowe minuty mijają na bezładnej kopaninie.

Widzów około 3 tys.

Sędziował p. Walczak z Łodzi.

(AG)

Dalsze rozgrywki o Puchar Polski

W czwartek dn. 28. czerwca br. odbędzie się w Warszawie powtórzenie meczu o Puchar Polski pomiędzy **CWKS a Kolejarzem** warszawskim. Jak wiadomo poprzednie spotkanie tych drużyn nie dało rezultatu i dało wynik remisowy 0:0.

W niespełna za dwa miesiące, bo w dniu 21 sierpnia (wtorek) odbędą się następujące spotkania ćwierćfinałowe o Puchar Polski: [illegible] — zwycięzca meczu CWKS — Kolejarz Warszawa, Włókniarz Łódź — Unia Chorzów, Budowlani Chorzów — Gwardia Szczecin oraz Gwardia Kraków — Włókniarz Kraków.



Joe Louis — były mistrz świata w wadze ciężkiej pokonał ostatnio w Nowym Jorku Lee Suvolda przez k. o. w 6 rundzie.

*

Szwajcarzy wypożyczyli Finom na czas trwania olimpiady w Helsinkach 441 chronometrów. Wszystkie chronometry uruchomione będą jednocześnie na wystrzał startera, zaś zatrzymywane będą indywidualnie przez każdego z mierzących czas.

*

Drużyna piłkarska RC Paris rozegrała mecz przy sztucznym świetle z jedenastką brazylijską Elamengo. Zwycięstwo odnieśli brazylijczycy w stosunku 5:1... oraz FC Paris, któremu 19.864 widzów dostarczyło do kasy 4,894.850 fr.

*

Doskonały długodystansowiec belgijski Gaston Reiff pobił rekord swego kraju na dystansie 5 tys. m uzyskując czas 14,10,8 min. Warto podkreślić, iż próba pobicia rekordu Francji na tym dystansie nie udała się Mimounowi, który przyszedł 80 metrów za Reiffem w czasie 14,23 min. Na tym samym dystansie zawodnik radziecki Popow poprawił rekord ZSRR uzyskując czas 14.20.8 min.

*

Mistrz pierwszej ligi angielskiej Tottenham postanowił iż spośród 42 graczy, którzy przyczynili się do zdobycia tytułu mistrzowskiego „zatrudni" na sezon przyszły tylko 39 tj. tylko tych, którzy przyczynili się również do zdobycia przez Tottenham tytułu mistrza II dywizji. Jak wiadomo Tottenham wszedł w roku zeszłym do pierwszej ligi i zdobył obecnie jej mistrzostwo.

Historia jednego rekordu

Imponujący rzut Niny Dumbadze



Niedawno na zawodach lekkoatletycznych w Gori, miejscu urodzin wielkiego Stalina, najlepsza miotaczka świata w dysku, zasłużony mistrz sportu Nina DUMBADZE uzyskała wspaniały wynik. Dysk rzucony jej ręką przeleciał 53 m 37 cm i upadł za chorągiewką światowego rekordu. W ten sposób ustanowiony przez nią w roku 1948 rekord świata został pobity o 12 cm.

O swym nowym rekordzie tak mówi rekordzistka świata przedstawicielowi gazety „SOWIECKI SPORT":

„Kilkanaście już razy na wszechzwiązkowych czy też międzynarodowych zawodach starałam się pobić, ustanowiony przeze mnie w 1948 r. rekord świata. Specjalnie mocno przygotowywałam się do tego w tym roku. Trenowałam według specjalnie opracowanego planu. Choroba, którą przechodziłam w styczniu, przerwała mą zaprawę zimową ale wczesna tegoroczna wiosna umożliwiła mi już w lutym trenować na wolnym powietrzu.

Starałam się nie rzucać silnie, lecz główny nacisk kładłam na poprawienie i uzupełnienie techniki rzutu.

Tego roku zaczęłam rzucać w silniejszym tempie niż robiłam to dotychczas. Sądzę, że niektóre zmiany w technice wprowadzane obecnie przeze mnie pozwolą mi uzyskać jeszcze lepsze wyniki.

Pierwszą próbę pobicia światowego rekordu zrobiłam na zawodach w Batum. Wynik był b. dobry, ale nie rekordowy. Z wielką radością przyjęłam zaproszenie do wzięcia udziału w zawodach miotaczy w Gori — miejscu urodzin wielkiego wodza narodu radzieckiego. Zdecydowałam się za wszelką cenę pobić rekord świata. Przygotowałam się b. starannie i z wielką uwagą co jak wiadomo dało wynik.

Pozwolę sobie dodać, że na zawodach w Gori rzuciłam jeszcze dwa razy dalej niż obecny rekord świata, nie potrafiłam jednak utrzymać się w kole, i obydwa rzuty były spalone.

Starać się osiągać coraz lepsze wyniki dla sławy naszej umiłowanej ojczyzny jest powinnością każdego radzieckiego człowieka. Wzywam wszystkich swych przyjaciell sportowców, aby już w pierwszych dniach sportowego lata walczyli o jak najlepsze wyniki i ustanawiali nowe wszechzwiązkowe i światowe rekordy".

Pogwarki starego kibica

— Gdzież to się pan podziewał, panie Stasiu? Nie widzieliśmy się chyba ze dwa mesiące. Do redakcji pan nie przychodził, a czytelnicy „Piłkarza" raz po raz w swych listach zapytywali się co słychać ze starym kibicem i z jego pogwarkami. Czy pan może chorował?...

— Owszem, rozchorowałem się patrząc na grę krakowskich drużyn. Co za chimeryczną formę wykazują nasze zespoły. W jedną niedzielę grają doskonale i odnoszą zwycięstwa jak np. Ogniwo nad CWKS-em czy Włókniarz nad Kolejarzem warszawskim, a za kilka dni dostają lanie.

Nie chciałem nic mówić i czekałem do półmetka rozgrywek pierwszej rundy, by zobaczyć, na których pozycjach uplasują się krakowskie jedenastki. Trzecie miejsce zajmowane przez Gwardię, piąte przez Ogniwo i dziewiąte przez Włókniarzu. to bardzo mizernie. W poprzednich latach na półmetku ligowcy krakowscy zajmowali znacznie lepsze lokaty, zdobywając nierzadko tytuły mistrza i wicemistrza wiosennej rundy. W roku ubiegłym Włókniarz (wówczas Związkowiec) krakowski zdobył na półmetku pierwsze miejsce wraz z Ruchem, Gwardia zajęła trzecie miejsce, a Ogniwo piąte.

— A więc tak, jak w tym roku.

— Jeśli idzie o Gwardię i Ogniwo to tak, ale dziewiąte miejsce Włókniarza to przecież nie to samo. A przed dwoma laty było jeszcze lepiej, bo na półmetku Gwardia zdobyła tytuł wiosennego mistrza ligi, a Ogniwo zajęło drugie miejsce. Zaznaczyć przy tym należy, że Gwardia zdobywając w roku 1949 tytuł wiosennego mistrza ligi straciła zaledwie trzy punkty.

— A w roku ubiegłym?

— Osiem. Tyle samo co obecnie.

— A zatym nie jest jeszcze tak źle. Zarówno Gwardia jak i Ogniwo mogą śmiało walczyć o tytuł mistrza ligi, mimo utraty 8 punktów. Niech pan nie zapomina, panie Stasiu, że drużyny te mają w drugiej rundzie większość spotkań na swoich boiskach.

— I na swoich boiskach można też przegrać. Widział pan przecież co zrobiło Ogniwo przed dwoma tygodniami. A i Gwardia w meczu z Budowlanymi była o krok od utraty punktów. Nie, proszę pana. O ile krakowscy piłkarze w drugiej rundzie nie poprawią się, nie podniosą poziomu, to po raz pierwszy po wojnie tytuł mistrza ligi przypadnie drużynie poza krakowskiej. Może CWKS-owi, może Górnikowi a może Kolejarzowi poznańskiemu, który żmudną, wytrwałą pracą dochodzi do coraz lepszych rezultatów.

— Nie będzie tak źle, panie Stasiu. Zobaczy pan, w drugiej rundzie nasi chłopcy poprawią się i zaczną odnosić cenne sukcesy.

— Oby! (kiks)

Kolarze NRD startują w Bułgarii

W dniu 8 lipca br. odbędą się w Sofii międzynarodowe zawody kolarskie, w których wezmą udział zawodnicy krajów demokracji ludowej. Pierwsze zgłoszenia nadeszły z Niemieckiej Republiki Demokratycznej skąd przyjadą: Zieger, Stamer, Oldenburg i kilku innych znanych zawodników.

Uczmy się pływać

Podobnie jak w latach ubiegłych tak i w tym sezonie przystępujemy do akcji masowej nauki pływania, która poprowadzona zostanie bezpłatnie przez Komitety Kultury Fizycznej. Akcja ta jest niezmiernie ważna, gdyż sport pływacki jest jednym z najwszechstronniejszych i najzdrowszych ćwiczeń i z pośród wielu innych rodzajów wybija się na plan pierwszy.

Pływanie jest bezwątpienia jednym z najpiękniejszych dziedzin sportu. Niejednokrotnie możemy to stwierdzić naocznie obserwując zawody pływackie.

W pięknym łuku, prężą się ciała zowodników, strzał startera, skok i już toczy się emocjonująca walka o lepsze wyniki, o rekordy, o zwycięstwo.

Zdajemy sobie doskonale sprawę, iż walory pływania są pierwszorzędne i zazwyczaj nie dają się niczem innym zastąpić. Czy na pływanie będziemy patrzeć pod kątem samoobrony przed żywiołem, czy jako na ćwiczenia gimnastyczne, czy wreszcie z punktu widzenia higienicznych wartości, zawsze musimy stwierdzić, iż umiejętności pływania odgrywają olbrzymią a czasem decydującą rolę. Żadne z ćwiczeń gimnastycznych nie rozwija tak wszechstronnie ciała ludzkiego, jak właśnie sport pływacki. Doskonała postawa, wyrobione mięśnie i elastyczne ruchy to zasługa pływania. Toteż sport pływacki z uwagi na swoje wszechstronne zalety winien stać się sportem masowym. Każdy obywatel naszego państwa powinien umieć pływać. Dopiero ten, kto nauczył się pływać może ocenić ile uroku i radości tkwi w uprawianiu tego sportu. Należy więc skorzystać z bezpłatnej nauki pływania, która prowadzona będzie w okresie letnim.

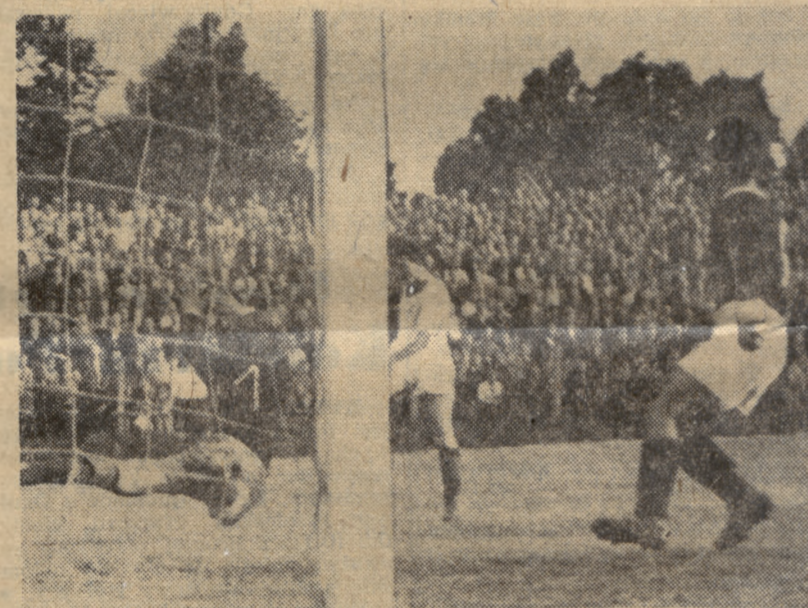
Niewątpliwie najtrudniejszą ale i też najpiękniejszą konkurencją pływacką są skoki z trampoliny albo z wieży. Każdy taki skok to ćwiczenie z odwagi, pewności siebie, zdecydowania, opanowania i skoordynowania ruchów. Skoki takie wymagają oprócz wyrobienia gimnastycznego również wielkich umiejętności pływackich.

Zamieszczone zdjęcia przedstawiają poszczególne fragmenty skoku z wieży przodem w tył w wykonaniu jednego z pływaków radzieckich. Kolejno następujące po sobie zdjęcia, wykonane zostały specjalnym aparatem pozwalając na dokładne zaobserwowanie poszczególnych faz skoku.

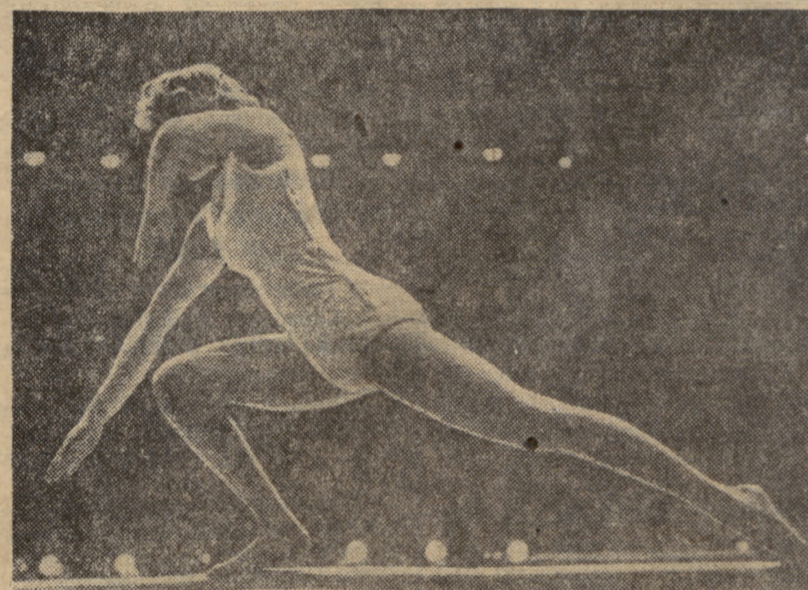




Bramkarz Gwardii Szczecin — Parzyniecki był często zatrudniany przez piątkę ofensywną Gwardii krakowskiej. Na zdjęciu: Parzyniecki oddala niebezpieczeństwo z pod własnej bramki. Obok — Gracz.



Tak padła już w pierwszej minucie bramka dla Gwardii krakowskiej w czasie meczu ze swą imienniczką ze Szczecina. Kotaba przytomnie wykorzystał podanie Mordarskiego i bezapelacyjnie ulokował piłkę w bramce gości.



Ćwiczenia na równoważni należą do jednych z trudniejszych ćwiczeń gimnastycznych. Na zdjęciu jedna z czołowych zawodniczek szwedzkich, demonstruje poprawnie wykonane ćwiczenie na równoważni w czasie rozgrywanego ostatnio meczu międzypaństwowego Szwecja—ZSRR.

Murzynom wstęp wzbroniony

Ray Sugar Robinson zdradza duży talent sportowy nie tylko w boksie, ale również w innych dziedzinach sportu. Niedawno poznał on tajniki gry w golfa, którą bardzo polubił a znawcy przepowiadają mu i w tym kierunku świetną przyszłość. Toteż mistrz pięściarski świata każdą wolną od treningu chwilę poświęca tej grze.

Ostatnio Robinson przebywając we Francji wybrał się do Saint-Cloud pod Paryżem, gdzie mieszczą się piękne tereny do gry w golfa. Miał jednak pecha, gdyż w dniu tym w golfa grali Amerykanie. Zwrócili się oni do dyrekcji, aby wyproszono Robinsona, gdyż jest rzeczą niedopuszczalną i nie do zniesienia dla nich obecność Murzyna na placu golfowym.

Dyrektor wypełnił zlecenie Amerykanów i Robinson musiał opuścić teren gry.

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, IV. p. —Tel. centrala 246-78 Dział sportowy tel. 543-58. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30—12.30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa". w Krakowie, Wiślna 2, I. p. — Tel. 558-62. — Kolportaż 244-79.
Biuro ogłoszeń: Rynek Główny 46. Tel. 229-60. — Drukarnia Prasowa w Krakowie, Przedsiębiorstwo Państwowe, Kraków ul. Wielopole 1. Tel. 55-306. M—2—16986